**Żyjesz chwilą? Błąd. Pomyśl o przyszłości swoich dzieci**

**Tylko 25 procent Polaków racjonalnie myśli o przyszłości swoich dzieci. Odkładają pieniądze na lokatach, polisach lub inwestują w nieruchomości. Niestety zdecydowana większość żyje chwilą i nie myśli o zabezpieczeniu startu w dorosłe życie swoich pociech.**

Ponad trzy czwarte rodziców, którzy wzięli udział w badaniu Prudential Family Index stwierdziło, że nie odkłada pieniędzy z myślą o przyszłości dziecka.

- Co z tego że będziemy mieć zdolne, utalentowane i wszechstronnie, dzięki 500 plus wykształcone dziecko, skoro nie będzie nas stać na to, by wysłać je na studia, zakup pierwszego własnego mieszkania, samochodu – mówi Agnieszka Popławska, doradca ubezpieczeniowy, która od lat współpracuje z marką Prudential.

Z najnowszych badań przeprowadzonych przez towarzystwo ubezpieczeń Prudential wynika, że aż 75 proc. Polaków nie oszczędza pieniędzy, które dziecko będzie mogło wykorzystać na start w dorosłość. Tylko niespełna połowa (45 proc.) badanych deklaruje, że zacznie oszczędzać na ten cel.

Zaledwie 40 proc. ankietowanych zdecydowało się na ubezpieczenie, dzięki któremu ich dzieci otrzymają określoną sumę pieniędzy po uzyskaniu pełnoletniości.

- Jeżeli zdecydujemy się na lokatę, konto czy też zwykłe odkładanie pieniędzy trzeba mieć bardzo silną wolę, żeby w rozmaitych sytuacjach po te pieniądze nie sięgnąć. Efekt? Zazwyczaj jest taki, że niewiele z tych oszczędności zostaje. Z czystym sumieniem mogę zaproponować polisę ubezpieczeniową „Strat w dorosłe życie”. To oferta skierowana do rodziców, którzy chcą zgromadzić kapitał na przyszłość swojego dziecka. Największym plusem takiego rozwiązania jest fakt, że niezależnie od tego co przyniesie los dziecko dostanie środki na jakie rodzic umawia się podpisując umowę – mówi Agnieszka Popławska.

Odkładanie najlepiej zacząć już w chwili kiedy mały człowiek pojawia się na świecie. Oszczędności są wówczas długoterminowe i regularne. To daje gwarancję tego, że potomek będzie miał zdecydowanie ułatwiony strat w dorosłe życie. Co ciekawe, jest też możliwość uzyskania premii – dodatkowych kwot, które powiększą wartość oszczędności.

- Koszt takiego ubezpieczenia zależy tylko i wyłącznie od tego jaką kwotę i w jakim czasie chcemy zgromadzić w okresie końcowym. Polisy zakładane są maksymalnie do 25 roku życia dziecka. Najniższa składka wynosi niewiele ponad 100 zł. – mówi Agnieszka Popławska.

Kiedy dziecko jest małe, mamy bardzo dużo czasu na to, by zgromadzić kapitał na jego strat, ale trzeba pamiętać o tym, że w tym okresie mogą zdarzyć się różne wypadki losowe.

- Mowa tu o czterech trudnych sytuacjach w jakich może znaleźć się rodzic. Może to być: niezdolność do pracy, uszczerbek na skutek wypadku samochodowego, poważna choroba, a także śmierć. W tych sytuacjach ubezpieczyciel przejmuje opłacanie składek i realizuje program zgodny z umową podpisaną z rodzicem – mówi przedstawicielka marki Prudential.

Decydując się na długoterminową polisę zyskuje się również możliwość poszerzenia zakresu ochrony dziecka przez zawarcie dodatkowych umów. I tak maluch może mieć zapewnioną ochronę na wypadek pobytu w szpitalu lub operacji, w przypadku niezdolności do samodzielnej egzystencji lub poważnego zachorowania.

Dodatkowych informacji chętnie udzieli: Agnieszka Popławska, ekspert ubezpieczeniowy; tel: 784 606 318, agnieszka.poplawska@op.pl;

[https://agnieszkapoplawska.pl](https://agnieszkapoplawska.pl/)